

WYROK Z DNIA 10 MAJA 2006 R.
SNO 13/06

Przewodniczący: sędzia SN Marek Sokołowski (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Gerard Bieniek, Marian Kocon.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 10 maja 2006 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniami obwinionej i jej obrońcy od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 grudnia 2005 r. sygn. (...)

u c h y l i ł zaskarżony w y r o k i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu do ponownego rozpoznania.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny po rozpoznaniu sprawy sędziego Sądu Rejonowego obwinionej o to, że:

dopuszciała się przewinienia służbowego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98 poz. 1070 ze zm.) poprzez rażąco obrazę prawa w ten sposób, że w okresie od stycznia 2003 r. do dnia 28 lutego 2003 r. dokonała zmiany treści wyroku Sądu Rejonowego z dnia 9 października 2001 r., sygn. akt I C 595/99, w ten sposób, że w wyroku tym dopisała pkt II w brzmieniu „w pozostałym zakresie powództwo oddala”,

wyrokiem z dnia 5 grudnia 2005 r., sygn. akt (...)

uznał obwinioną za winną popełnienia zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego z tym, że przyjął, iż zmiany treści wyroku Sądu Rejonowego z dnia 9 października 2001 r., sygn. akt I C 595/99, dokonała po jego ogłoszeniu nie później niż 28 lutego 2003 r.

i za to na mocy art. 109 § 1 pkt 4 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych wymierzył jej karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Odwołania od tego wyroku wnieśli obwiniona sędzia Sądu Rejonowego i jej obrońca.

Obwiniona zarzuciła:

1/ rażąco naruszenie przepisów postępowania przez:

a/ rozszerzenie opisu czynu przypisanego co do czasu jego popełnienia poza granice czasowe określone we wniosku o rozpoznanie sprawy dyscyplinarnej, poprzez

przyjęcie, iż czyn został popełniony po ogłoszeniu orzeczenia w dniu 9 października 2001 r. nie później niż do dnia 28 lutego 2003 r. bez przeprowadzenia postępowania dowodowego na tę okoliczność,

b/ sprzeczność między opisem czynu przypisanego obwinionej a uzasadnieniem wyroku,

c/ sprzeczność w ocenie poszczególnych dowodów,

d/ rozstrzygnięcie sprawy po zaniechaniu przeprowadzenia postępowania dowodowego co do okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia i oparcie rozstrzygnięcia na ustaleniach faktycznych niezgodnych z rzeczywistym stanem rzeczy co wpłynęło na treść zaskarżonego orzeczenia,

2/ sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez błędy w ustaleniach faktycznych, przyjętych przez Sąd pierwszej instancji za podstawę rozstrzygnięcia, będących wynikiem dowolnej oceny dowodów przekraczających granicę swobodnej ich oceny określonej w art. 7 k.p.k.

W konkluzji obwiniona sędzia wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca obwinionej zarzucił:

1/ obrazę przepisów postępowania poprzez:

a/ rozstrzygnięcie sprawy w stanie, gdy nie doręczono obwinionej i jej obrońcy aktu obwinienia (wniosku o ukaranie) i nie przedstawiono im uzasadnienia podanego tam zarzutu (art. 338 § 1 i 2 k.p.k.),

b/ rozszerzenie opisu czynu przypisanego o okoliczności czasu, wykraczając poza granice obwinienia, to jest przyjęcie, że został on popełniony w okresie, którego początek oznaczono na dzień 9 października 2001 r.,

c) rozstrzygnięcie sprawy po zaniechaniu uzupełnienia postępowania dowodowego o przesłuchanie sekretarzy sądowych (protokolantka i sekretarz poświadczający zgodność odpisu z oryginałem) w kierunku wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy (art. 4 k.p.k.) i oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych (art. 2 § 2 k.p.k.),

d) rozstrzygnięcie sprawy z uchybieniem zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) w szczególności w:

- pominięciu zeznań świadka Ewy P. o treści ogłoszonego wyroku, a
- uznaniu zeznań świadka Wandy Z. w tym zakresie za wiarygodne oraz
- uznaniu doręczonego jej odpisu wyroku z uzasadnieniem jako miarodajnego dla brzmienia tamtego wyroku,

co odpowiednio pozbawiło obwinioną możliwości obrony i wpłynęło na treść zaskarżonego orzeczenia,

2/ błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez stwierdzenie, że obwiniona sędzia przerobiła dokument wyroku po jego ogłoszeniu (art. 2 § 2 k.p.k.).

W konkluzji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie obwinionej od zarzucanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi dyscyplinarnemu pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Nadto w odwołaniu zawarty został wniosek o uzupełnienie przewodu sądowego przez przeprowadzenie dowodu z załączonych do odwołania dokumentów na okoliczność, że sekretarze sądowi nie wykazywali staranności przy poświadczaniu zgodności odpisów orzeczeń z pierwowzorami.

Rozstrzygając sprawę Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania są zasadne. Obwiniona sędzia przez cały tok postępowania dyscyplinarnego pozostawała pod zarzutem przerobienia dokumentu w okresie od stycznia 2003 r. do dnia 28 lutego 2003 r. Dopiero w głosach stron Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o zmianę opisu przewinienia dyscyplinarnego w ten sposób, że popełnione ono zostało w okresie po dniu 9 października 2001 r. i Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wniosek taki uwzględnił.

Zarzuty podniesione w związku z tym w odwołaniach nie są zasadne, gdy uznają, że w następstwie takiego postępowania doszło do uznania obwinionej za winną innego czynu niż jej zarzucano. W orzecznictwie karnym przyjmuje się, że nie jest wyjściem poza ramy oskarżenia ustalenie przez sąd, iż rozpoznawane zdarzenie miało miejsce w innym czasie niż przyjęto to w akcie oskarżenia. Jednakże trafnie obwiniona zarzuciła, iż jej obrona skoncentrowana była na wykazaniu, że nie przerobiła wyroku w zarzucanym jej okresie – czyli po podjęciu z archiwum akt sprawy I C 595/99 – a więc poczynając od stycznia 2003 r.

Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji zdają się potwierdzać ten fakt. Uznanie za wiarygodne zeznań świadka Magdaleny M. wyklucza, by przerobienie dokumentu nastąpiło w tym okresie. Konsekwentnie należało zatem z opisu czynu wyeliminować ten okres. To samo należy odnieść do okresu, w którym akta sprawy znajdowały się w archiwum.

Z kolei za dowolne należy uznać ustalenia Sądu pierwszej instancji, dotyczące zdarzeń jakie miały miejsce w dniu 9 października 2001 r. – w czasie ogłaszania wyroku i w następnym okresie do oddania akt archiwum.

Jest faktem, że obwiniona sędzia w rękopisie wyroku dokonała zmian i do ustalenia pozostaje to, czy miało to miejsce przed ogłoszeniem wyroku, czy później. W tej kwestii podstawowe znaczenie ma ocena wiarygodności zeznań świadka Wandy

Z. i wyjaśnień obwinionej. Pozostałe dowody tylko pośrednio mogą wskazywać na ich wiarygodność.

Jest oczywiste, że dla tej oceny bez znaczenia jest wpis treści wyroku w repertorium (k. 25 i 26). Skoro nie odnotowano w nim kwoty zasądzonej na rzecz powódki, to również mogło być pominięte rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa w pozostałej części.

Także nie można wyciągać wniosków z odpisu wyroku jaki został doręczony Wandzie Z. Porównanie tego odpisu (przedłożonego przez świadka S. – k. 134) z wydrukiem komputerowym znajdującym się na karcie 272 akt sprawy I C 595/99 wskazuje, że doręczono kserokopię tego wydruku. Kserokopia ta została podpisana przez obwinioną, a zatem potraktowanie jej jako oryginał przez osobę poświadczającą zgodność odpisu wydaje się naturalne. Oczywiście praktyka podpisywania przez obwinioną nie tylko oryginału wyroku w rękopisie, lecz także wydruku komputerowego była wadliwa, ale nie jest to przedmiotem postępowania dyscyplinarnego, ani nie daje podstaw do wnioskowania – kiedy obwiniona dopisała w rękopisie wyroku rozstrzygnięcie o oddaleniu powództwa.

Odmawiając wiary obwinionej Sąd pierwszej instancji doniosłe znaczenie przypisał faktowi dokonania poprawki długopisem, a nie piórem, którym napisała wyrok. Okoliczność tę można uznawać za istotną, gdy przyjmuje się, że poprawka dokonana została w 2003 roku, bowiem wówczas mniej prawdopodobne jest, że obwiniona dysponowała tym samym piórem. Jest także faktem, że obwiniona sędzia nie omówiła dokonanej poprawki, ale wniosek z tego, iż dokonała jej po ogłoszeniu wyroku nie jest prawidłowy. Pomiędzy treścią wyroku, a podpisem (dokonanymi piórem) jest wystarczająco dużo miejsca by wpisać tam omówienie poprawki. Rozważenia zatem wymagało – czy brak staranności w tym zakresie był wynikiem bagatelizowania tej zmiany jako dokonanej prawidłowo, czy też oczywistym brakiem staranności przy tak nagannej czynności jak przerobienie dokumentu.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wyeksponowany został fakt, że obwiniona piórem (a nie długopisem) wypełniła wokandę (k. 24) oraz podpisała protokół rozprawy. Zauważyć jednak należy, że obwiniona nie tylko podpisała protokół rozprawy, ale także sama wypełniła jego ostatnią stronę – co z reguły czyni protokolant. Z wokandy natomiast wynika, że w tym dniu 9 października 2001 r. obwiniona miała na godzinę 11.00 wyznaczoną jedną sprawę do rozpoznania i dwa ogłoszenia orzeczeń, a kolejna sprawa wyznaczona była na godzinę 11.15. Okoliczność ta nie została rozważona przy ocenie wiarygodności wyjaśnień obwinionej, która niestaranne dokonanie poprawki przed ogłoszeniem wyroku tłumaczyła pośpiechem.

W uzasadnieniu odwołania obwiniona podniosła, że część protokołów rozpraw w dniu 9 października 2001 r. została sporządzona takim samym długopisem jak

poprawka w wyroku. Okoliczność ta była bez istotnego znaczenia, gdy obwiniona pozostawała pod zarzutem popełnienia przewinienia w 2003 roku. Jednakże przy ocenie czy poprawka dokonana została w dniu 9 października 2001 r. może mieć znaczenie.

Także Sąd pierwszej instancji w rozważaniach swoich pominął kwestię kiedy – przy dokonanych przez ten Sąd ustaleniach – obwiniona zauważyła brak w wyroku rozstrzygnięcia o oddaleniu powództwa, co musiało poprzedzać przerobienie tego dokumentu. Przy opisie czynu przyjętym we wniosku Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego miałyby to miejsce po wniesieniu powództwa przez Wandę Z. w sprawie I C 1430/02 i wtedy zrozumiałe jest dlaczego w uzasadnieniu wyroku brak wyraźnego odniesienia się do oddalenia powództwa. Jeżeli natomiast miało to mieć miejsce po ogłoszeniu wyroku, a przed sporządzeniem uzasadnienia, niezrozumiałym wydaje się dlaczego obwiniona zaniechała próby zatuszowania niedozwolonej poprawki przez stosowne sformułowania w uzasadnieniu. Z kolei przyjęcie, że nastąpiło to po sporządzeniu uzasadnienia, a przed oddaniem akt do archiwum, wymaga rozważenia w jakich okolicznościach obwiniona miała kontakt z aktami sprawy I C 595/99 pozwalający jej na stwierdzenie błędu w wyroku.

Również uzasadnienie oceny wiarygodności zeznań świadka Wandy Z. jest zbyt powierzchowne. Z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd pierwszej instancji uznał te zeznania za wiarygodne w części dotyczącej treści ogłoszonego wyroku „albowiem orzeczenie składało się z trzech krótkich rozstrzygnięć i świadek był w stanie je zapamiętać”. Po rozważeniu innych kwestii Sąd powrócił do oceny zeznań Wandy Z. prawidłowo stwierdzając, że w części dotyczącej przeglądania przez nią akt sprawy nie odpowiadają one rzeczywistości stanowi rzeczy. Ocena tych zeznań ogranicza się do stwierdzenia, że „te krytyczne uwagi nie dają jednak podstaw do potraktowania w taki sam sposób omawianych wcześniej relacji świadka”. Oczywiście dopuszczalne jest uznanie zeznań świadka za wiarygodne tylko w pewnym zakresie, lecz wymaga to starannego uzasadnienia, a nie tylko dokonania wyboru, którą część zeznań sąd uznaje za wiarygodną. W realiach niniejszej sprawy rozważenia wymagało – dlaczego relacje świadka o przeglądaniu akt sprawy odbiegają od rzeczywistości i czy jest to wynikiem błędnego przekonania, czy celowego zniekształcenia. Przyjmując, że przyczyną było błędne przekonanie, należy wskazać dlaczego ten błąd nie dotyczy także treści ogłoszonego wyroku.

Pominięcie wyżej omówionych okoliczności w rozważaniach Sądu pierwszej instancji powoduje, że dokonana przez ten Sąd ocena dowodów nie pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. – co uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Zauważyć także należy, że z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, iż przewinienie przypisane obwinionej zawiera znamiona przestępstwa, a zatem sprawę należało rozważyć także w aspekcie zastosowania art. 119 Prawa o u.s.p.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd pierwszej instancji powinien rozważyć potrzebę ewentualnego uzupełnienia postępowania dowodowego co do okoliczności związanych z przebiegiem rozpraw prowadzonych przez obwinioną w dniu 9 października 2001 r., a następnie dokonać ponownej oceny dowodów z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy.